



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Właściciel i wydawca: Władysław Dąbrowski. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
Miesięczna 6.—
Półroczna 30.—
Roczna 55.—
Kwartalna 15.—
Miesięczna 6.—

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefon Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 6-jej do 8-jej wieczorem.
Redakcja nie siera: za artykuły, nie oznaczone i gory cenz., honorarjów redakcja. Wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierszowa 8. Dom Handlowy L. i K. Metz i S-ka Krad. Przed. 53. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i K. Metz i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120. w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ.
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na terenie i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentacją „Gonia Częstochowskiego” na Zakładzie objęła księgarnia pani **Z. Nubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowskiego” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolasinski**.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty i należności za ogłoszenia.

Teatr Iluzji „OAZA”

obok hotelu Wiktorja w Sosnowcu otwarty codziennie od godz. 4 po poł. w niedziele i święta od 1 po połud. do 10 i pół wiecz. — Co tydzień nowy program.

Gabinet dentystyczny R. FILIPOWICZA
Aleja III № 53.

Lekarz-Dentysta S. Gutman
3 Aleja d. Waligórskiej № 53.

Przyjmuje od g. 10 rano do 1 i od 4—8 po poł. Leczenie, plombowanie, wyjmowanie i czyszczenie zębów. Wstawianie sztucznych zębów na kauczuku i łożyskach z podniebieniem i bez. System leczenia bez bólu. 409—0—9

Lekarz-Dentysta M. GREJNIEC
Aleja № 10, dom p. Bajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

Letnie mieszkanie
W ustroniu pod Sławkowem od Gąbkowic wiorst 8 od 45 rb. za całe lato. Oddzielne pokoje z przedpokojami od 15 rb. miesięcznie. Całodzienne utrzymanie od 1 rb. dziennie. Wiadomość u adwokata Jaszowskiego w Będzinie. Telefon № 99.

Gawęda tygodniowa.

Na Wieczorze artystycznym, danym weszłej niedzieli na korzyść Sal zajęć dla ślepotców, który, jak wiadomo przyniósł kompletne... fiasco artystyczne i materialne, jeden z poważnych bywalców tatejszych p. T. czynił następujące godne zaznaczenia uwagi.

Gdyśmy zniecierpliwieni (czekaliwi podnieślenia się kurtyny, wśród monotoni przerywanej skrzypieniem i piskiem łańcuchów przy podnoszeniu czy spuszczeniu puldamentów, p. T. mowil:

— Oto nowy plód wadliwej organizacji koncertu na cel dobroczynny, jeszcze jedno fiasco. A przecież możnaby temu zapobiedz bezsprzecznie. W jaki sposób? Oto nie urządzać wcale przedstawień filantropijnych, które zazwyczaj przynoszą deficyt i artystycznie i planicznie. Od tego zacząć należy reformę naszych pojęć filantropijnych. Jeżeli chodzi o wspomnienie instytucji, niechaj pewne grono ludzi dobrej woli zajmie się opodatkowaniem na dany cel jaknajszerszego ogółu społeczeństwa naszego (nie wybranców jak dotąd), niechaj obchodzi ich mieszkanka i ściera ów podatek. Przyrzeczność należy, że nikt nie odmówi datku, chociażby najdrobniejszego, i w ten sposób skutek osiągnie się najlepiej, najracjonalniej—bez uciekania się do famaców wszelakiego rodzaju na cel dobroczynny!

ASTMA

środki pewne i nader skuteczne (Fumigations) zalecane przez powagi lekarskie francuskie.

Kadzidła i Saszetki paryskie dla dezynfekcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Stefan Ostrowski — Sosnowiec — ul. Swobodna № 9—Stary Sosnowiec.

TEATR NOWOŚCI (KINEMATOGRAF)
dzisiaj i dni następnych nadzwyczaj interesujący program.
(Patrz ogłoszenie na str. 4ej).

KALENDARZYK.

3 Maja.
Imiona chrześcijańskie: dzień Znalezienie Krzyża Św. jutro Florjana M.
Wschód słońca: godz. 4 m. 33. Zachód godz. 7 m. 23.
Przybyło dnia: 7 godzin 16 minut.
Wiadomości historyczne: 553. Piąty zjazd powszechny w Konstantynopolu. — 1505. Zgon św. Ładysława z Giełnowa patrona Warszawy. — 1729. Urodziny Cesarzowej Katarzyny II.

Nie można p. T. nie przyznać słuszności. Przedstawienia na cele filantropijne mają niestety, swoją smutną tradycję. Bo jak się u rządzi taki „Wieczór artystyczny?” Od rana do wieczora „dobroczynne panie” biegają po wszystkich znajomych i nieznanym, wtykają chcącymi i nie chcącymi bilety; stosunki towarzyskie nie pozwalają nieborakom wymówić się od tej siostry artystycznej, idą i—cierpią.

Bo czy cierpieniem nie jest 5 godzin, okrągłe pięć godzin wysiedzieć na przedstawieniu amatorskim, patrzeć na te męczarnie amatorów, chcących nam mówić. Że oni „grają” naprawdę, że oni wiedzą, co to sztuka dramatyczna, że to przeleć nie taka „sztuka” jak się wydaje, bo wszak „nie świeci garnki lepią”.

Co do mnie katusze piekieł dantejskich przechodzi, ilekroć mi wypadnie z obowiązku sprawozdawczego, asystować występom amatorów. Uważam wogóle teatru amatorskie za szkodę wyrządzaną sztuce istotej. Amatorzy porywają się lubią na najtrudniejsze utwory dramatyczne, zdaje im się, że podziw wzbudzą słuchaczy, gdy tymczasem robi to wrażenie porywania się z motyka na stożce.

Częstochowa—nie Klerozna, każdy przeciętny inteligent tutejszy widział sztukę prawdziwą, bywał w teatrze Rozmaitości w Warszawie i jeździł o niedziele do Krakowa, widział więc dobrze grę i artystów prawdziwych. Czyż można żądać od niego, aby bli oklaski amatorom, gdy grają, jak się to u nich nazywa „coś

Wojna czy pokój?

Wojna rosyjsko-japońska i jej dotychczasowe skutki przekonały już europejską opinię publiczną, że sprawa Dalekiego Wschodu, mimo swej pozorniej egzotyki, ma bardzo ścisły związek ze sprawami całego świata cywilizowanego. W tej zaś chwili na szczytym wybrzeżu oceanu Spokojnego dzieją się rzeczy, które więcej, niż jakiegokolwiek inne, zasługują na uwagę, wytwarzają bowiem sytuację, która, podobnie jak współczesny stan rzeczy na Bliskim Wschodzie, jest najwzruszającym ogniskiem najrozmaitszych „możliwości” w rozwoju stosunków międzynarodowych.

Jądro sprawy stanowi tam ekonomiczne współzawodnictwo trzech czynników: Chin, Japonii i Ameryki, które rozciągają się na cały basen oceanu Spokojnego i grozi poważnymi zakłóceniami dlatego, ponieważ każde z tych trzech państw dąży do swoich celów z wielką energią i bezwzględnością. Najdalej w tem bezwzględnie współzawodnictwie posuwa się Japonia. Nie trzymawszy kontrybucji wojennej, a równocześnie wywyższy

poważnego? Powiedzą mi: trzeba mieć wyrozumiałość dla nich, bo to amatorzy, miłośnicy sceny...

A la bonne heure! ale niepodobna wciąż sobie powtarzać na przedstawieniu: „to amatorzy; to tylko amatorzy”. Wówczas odpada chęć słuchania sztuki i patrzy się wówczas na amatorów jak... na osobników, popełniających zbrodnie z jawną premedytacją.

Mania teatralna w naszym społeczeństwie stała się zatracającą. Dziś każdy napotkany nieomal przechodzeń jest artystą, każdy posiadający talent dramatyczny. Malczek a cały ogół naszej młodzieży piel obojga stanie się jednym wielkim teatrem, a oni wszyscy, ci maluchy bohaterzy z kiepską wymową, z warunkami na najpo-spolitszych „zjadaczy chleba”—artystami.

Nie daj nam Boże, dożyć takiej chwili, — małoż bo mamy ludzi, grających farsy w życiu codziennym?

Charakterystycznym jest to, że wszyscy amatorzy tłomaczą się jedynie usiłowaniem pracy dla kultury naszej. Otóż to jest obłądka wprost karygodną! Za pozwoleniem! nie takiej nam pracy, wśród blichtru, kinkietów i niezdrowej atmosfery kulis potrzebaj!

Czy nie właściwiej byłoby wolno od zajęć chwili poświęcić nauczaniu analfabetów? przerażająca ich ilość w kraju naszym nie zmniejsza się bynajmniej wskutek grywania teatrów amatorskich. Niechaj każdy amator i amatorka zamiast trawienia czasu na uczenie się ról, na próby, podczas których uprawiany jest par

Wykonywa: pomniki, Ogury, portaty, o-m-e, obojętne przy budowach kosciół, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wewnątrz, od najwzruszających do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajów i zagranicą, nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podziemi, się wykonawca roboty w malarstwie, rysunku i kształtowania. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamienski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dom wiersza.

RYDZEWSKI i S-ka Praczki zbyteczne! Maszyna do prania „Całą parą” I. A. Johna z przenośnym piecykiem, nie wymagająca żadnych urządzeń, niezbędna do domowego użytku, Pralń, Hoteli, Restauracji, Kozzar, Szpitali i t. d.
Nie drze i nie niszczy bielizny.
Pranie włóźonej w maszynę bielizny skutecznia się w ciągu 20 minut za pomocą pary i gotującej się wody z mydłem.
Tytułem próby wypożyczymy pralnię gratis Wyżymaczki oryginal. Amerykań.
Magle pokojowe wymagają mało miejsca, praktyczne i tanie.

Towarzystwo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe
„L. J. BORKOWSKI“
Reprezentacja w Częstochowie
F. Gajzler, ul. Teatralna № 24 (dom Gradsteina).

Żelazo—węgiel—ment—belki i blachy dachowe, **stal—metale—drut—gwoździe**—pilniki, imadła, łopaty, widły, łańcuchy, **nitry—rury—smary** wlaszej fabryki w Dąbrowie—**nafta, oleje, tu- szoze** Towarzystwa **B-ci Nobel**, pasy, pakunki wroby gumowe, wszelkie **armatury**—motory „Cr- sus“—pokost, terpentyna, grafit, smota dachowa, tektura smolowcowa, **węgielki do lamp** fabryki „Elek- tryczność“ w Zabkowicach, **lampki żarowe** etc. etc. etc.

wszystkie siły w kierunku rozwoju militar- nego, Japonia tem energiczniej dąży do ekono- micznego podboju Chin, starając się w dro- dze handlowej odzyskać dla swego skarbu państwowego wszystkie te sumy, które wyszły z niego w czasie przygotowań do wojny i pod- czas wojny samej.

Na te dążenia japońskiego, któremu Chiny zcy z całą świadomością swych zywot- nych interesów, przeciwstawiają zasadę równo- uprawnienia handlowego wszystkich narodów, powstają między rządami tykijskim, a pekiń- skim ciągle różnice i starcia. Dotąd Chiny, mili- tarnie silniejsze, są zawsze stroną ustępującą. Petykują one jedno upokorzenie ze strony Ja- ponii za drugiem, zachowując odpłatę dopiero na przyszłość zresztą—jak twierdzą znawcy— nie bardzo daleką, kiedy armia chińska będzie już ostatecznie zorganizowana.

Równocześnie Chiny starają się wzmocnić swą powagę polityczną w Mandżurji, znaczenie nadzarniętą w czasie wojny ostatniej, i wszelkimi siłami systematycznie dążą do wyparcia Rosji, na razie tylko za Amur. Na wiadomość o postanowionej już budowie kolei amurskiej, rząd chiński przystąpił natychmiast do budowy kolei z Cyczaru do Ajgunu nad Amurem, naprzeciw Blagowieszczeńska, do którego Rosyjanie doprowadzą swoją koleję dopiero za pięć lat, Chiny zcy zaś za dwa lata.

Charakterystycznym jest fakt, że Chiń- czy, aby odebrać będącemu w posiadaniu Rosjan Charbinowi znaczenie stolicy Mandżurji północnej, zakładają tuż obok, poza sferą kon- cესji kolejowej, nowe wielkie miasto Fudzian- dzian, do którego przeniesli już cały swój handel i władzę, dając wyrażnie do sprawa- dzenia rosyjskiego Charbinu do rządu zwyczaj- nej stacji kolejowej i kwatery rosyjskiej.

Za przykładem Rosji, która w swoim czasie mianowała namiestnika Dalekiego Wschodu, mianowały teraz Chiny namiestnika Mandżurji dla zaznaczenia, że władza ich w tym kraju bynajmniej nie znikła. Dostojnik ten, rezydujący stale w Mukdenie, objędział niedawno północną Mandżurję. W Charbinie przybycia dworskiego jego pociągu oczekiwali wszyscy urzędnicy rosyjscy w pełnej gali, tu- dzież przybrane w stroj paradny wojska ro- syjskie, ustawione w szpalery. Namiestnik mandżurski nie wysiadł z pociąg , ale przyjął tylko najwyższych urzędników rosyj- skich w swoim wagonie salonowym. Było to wszystko urządzone na efekt, aby przekonać ludność chińską, że namiestnik cesarza chiń- skiego jeszcze w Charbinie jest najwyższą o- sobą. Dla wzmocnienia zaś tego wrażenia przemaszerował przez Charbin przedziesiąt ty- sięcy wojska chińskiego na wschód do Mon- goli.

Wszystko to świadczy o bardzo szybkim odradzaniu się Chin, które może wyrzść bardzo ważny wpływ na bieg historii nie tylko na brzegach Oceanu Spokojnego.

Niedarmo ci, którzy zajmują się sprawami Dalekiego Wschodu, nazywają go polem bli- zkich zatargów.

Kronika miejska.

Wizyta biskupa. Wczoraj o godzinie 3 i pół po południu przyjechał na Jasną Górę J. E. ks. dr. Józef Sebastian Pelczar, biskup dy- ecezyi przemyskiej, tajny radca cesarza austria- ckiego, asystent tronu papieskiego, hrabia

excellence flirt niezdrowy, przyjmie sobie pew- ną liczbę dzieci ubogich nie umiających czy- tać i uczy je! Wówczas napewno osiągniemy lepsze wyniki dla kultury naszej, niżeli przy pomocy nieudolnej imitacji, a właściciel pa- rodji teatru prawdziwego.

Rzucamy tę myśl—w nadziei, że epidemia teatrów amatorskich na cele dobroczynne zmniejszy się. Jest to pożądane tak dla wzglę- dów powyższych, równie jak i dlatego, że ża- na, powiadam, zadna przyzwolta trupa facho- wych aktorów w naszym mieście nie utrzyma się, konkurencja bowiem z przedstawieniami amatorskimi, agitowanymi przy pomocy „od- działu lotnego“ dam dobroczynnych — jest nie do zniesienia, a teatr wszak stanowi potrzebę pałacy Częstochowy.

A zatem prosimy o mniej talentów dra- matycznych, a więcej ludzi zwykłych pracują- cych nad oświatą naszego ludu niezaczesnego, którego jedyną jasną przyszłością — to światło wiedzy!

Niech naprzód zajągnie nad ludem peł- nemi blaski, — a później zaprowadzimy go do teatru!

Mieszko.

rzymki razem z księdzem dr. Wojciechem Szmydłem sekretarzem konsystorza i profeso- rem seminarjum przemyskiego.

Dzisiaj J. E. będzie celebrował mszę ponty- fikalną na Jasnej Górze, gdzie obchodzi się u- roczystość odpustuwa znalezienia Krzyża świę- tego.

Wystawa prac modelarni przy gimnazjum polskiem pod kierunkiem p. Kuropatwiński- ego wypadła nad podziw świetnie. Tymu publi- czności, zwiędzające je, odnoszą wrażenie, świadczące nader pochlebnie o usiłowaniach i pracy prof. Chranzowskiego i Zarembskiego. Obszerniejsze sprawozdanie z wystawy zamies- cimy w jednym z najbliższych N. N. „Gońca“.

Dla esperantystów. Przed kilku tygodnia- mi warszawskie Towarzystwo Esperantystów uzyskało pozwolenie na otwarcie filii we wszystkich miejscowościach Królestwa Pols- kiego. Chcąc skorzystać z tego, grono młodzie- zy esperantystów zwraca się do wszystkich e- sperantystów i zwolenników esperanta z Czę- stochowy i okolicy, aby czynnie pomogli kółku w otworzeniu tuższego Towarzystwa, co nie przedstawia trudności. Zwracać się można do p. St. Świeczkowskiego III Aleja № 73 m. 8 od godz. 5 do 7 pp. codziennie.

Rewizje. Onegdaj o godz. 5 po południu p. J. Stefana braci Kozickich, zamieszkałych przy ulicy Mickiewicza pod nr. 88, i skonfiskowała znalezione u nich różne papiery i druki. Kozickich aresztowano. Dokonał również rewiz- yji w mieszkaniu Maleckiego i Dąbrowskiego, lecz nic podejrzanego nie znalazł. N. i D. aresztowano.

Z aresztu. Od nowego roku do 1 maja z aresztu miejskiego wysłano do miejsc urodze- nia 80 osób.

Rantony przez strażnika. Onegdaj do wsi Łobedno gminy Miedzio, przyjechał starszy strażnik rewiru kłobuckiego w celu dokonania rewizji w domu ni-jakiego Józefa Warchoła, który posiadał fuzję. Nie zastawszy W., straż- nik oświadczył jego żonie, w jakim celu przy- jechał i zabierał się do wyjścia, gdy wtem zo- baczył uciekającego z fuzją Warchoła, na któ- rego krzyknął aby się zatrzymał. Gdy War- choł nie zatrzymał się, strażnik wydobywszy brauning, strzelił w kierunku W., który spadł rantony z przestrzelonymi plecami i pierśią. Ra- na po zbadaniu okazała się ciężką.

Koncert Van Loo. Dzień znana śpiewaczka p. Van Loo daje drugi koncert w teatrze miej- scowym. Pierwszy powiódł się bardzo, reper- tuar dzisiejszy zapowiada oprócz artystycznych popisów p. Van Loo, jednoaktówki p. t. „Nie- dzwiedź“, Czechowa i „Krew nie woda“ Przy- byskiego, nadto dowcipne monologi. Zwolenci- cy pogodnego humoru przepędzą czas bardzo mile.

Z Sosnowca.

Komisja sanitarna. W środę w sali magi- stratu sosnowieckiego odbyło się zebranie or- ganizacyjne komisji sanitarnej wykonawczej, powołanej do walki z cholera. Przystąpiło 60 członków. Przewodził p. prezydent m. So- snowca.

W toku dyskusji okazało się, iż magi- strat nie posiada na ten cel niezbędnych fun- duszów. Dr. Perelman poprosił o odczytanie protokołu z r. 1905, w którym powiedziano, iż zgodnie z opinią lekarzy miejscowych na naj- pilniejsze potrzeby konieczną jest suma czter- dziesiętu kilku tysięcy.

Wobec wielu wątpliwości, co do pożytku jaki w obecnych warunkach przynieść może komisja, wyrażonych przez członków, p. pre- zydent zapytał, czy zebrani pragną należeć do komisji i pracować w ramach zakreślonych, czy też nie.

Zebrał odpowiedzieli twierdząco, postana- wiając jednakże starać się o uzyskanie 50 tys. rub. tytułem pożyczki na walkę z cholera i de- legować deputację do p. gubernatora piotrkow- skiego w składzie: p. prezidenta miasta p. Kozłowskiego, członków komisji sanitarnej wy- konawczej pp. ks. Musielewicz, sędzię Dob- nickiego, dra Zieleniewskiego, Sztzałkowskie- go i Krauzego.

Z kopalni Andrzeja III. Robotnicy kopalni Andrzeja III narzekają na małe wynagrodzenie. Płaca np. dziewczana kobiet, pracujących do smierchu wynosi 45 kop. dziennie. Kopalnia nie posiada szkoły, ani łaźni, brak tu pomocy lekarskiej dla rodzin robotników. Przypuszczać należy, że Zarząd poprawi w-krótkim czasie po- łożenie robotników w kopalni, która pozostawia wiele do życzenia.

Bandytizm. Obok kopalni „Ludwik“ ban- dytci napadli o godz. 9 wieczorem na przecho- dzącego tamtędy Bolesława Bęga od którego pod groźbą rewolwerów zadano wydania pieniędzy, których B. nie posiadał. Bandytci

mszcząc się pokrajali mu nożem palto i kape- lusz, spoliczkowawszy go, zbiegli bez śladu.

Z Łodzi.

Dzień 1 maja przeszedł zupełnie spo- kójnie. Ruch na ulicach normalny, wszystkie fabryki pracują, sklepy, powitowane. Na ulicach dużo patroli pieszych i konnych. Na krańcach miasta policja dokonywała licznych rewizji i a- resztowań przechodzących.

Na zjazd delegatów Towarzystw kredo- tory miejskich do Moskwy, jako delegatów Ło- dzki, wyjeżdżają: pp. Michał Kohn, Leon Ga- jewicz i Dawid Lande.

— Komisja sanitarna miejska, na wy- padek wybuchu epidemii cholery, przedsięwzięła szereg uchwał, między innymi przerobienia do- tychczasowego szpitala epidemicznego na brak choleryczny i wydanie kredytu 15 000 rb. na walkę z epidemia.

— W fabryce Freidenberga wybuchł po- żar wskutek podpalenia; podejrzanego o pod- palenie robotnika aresztowano.

Z Warszawy.

Lekceważenie odbiorców. Jest w Warszawie fabryka mydła Ryszarda Wildta. Właściciel tej fabryki widać nie liczy wcale na klientelę miejscową, wydaje bowiem o- kolniki tylko w językach rosyjskim i niemiec- kim. Oryginałna to jednak fabryka, która z gó- ry wyrzeka się odbiorców miejscowych.

Paszporty studenckie. Wydział paszpor- towy w ratuszu, młodzieży, stają: do po- winności wojskowej w r. b, wydaje paszporty zagraniczne z terminem do listopada. Należy tylko udowodnić, że się uczęszcza do wyższego zakładu naukowego zagranicą.

5 wyroków śmierci. Sąd wojenny na po- siedzeniu wczorajszym skazał na śmierć Stani- sława Januszkiewicza (18 lat) Bolesława Pe- rzanowskiego (20 lat), Władysława Maliszew- skiego (18 lat) i Bronisława Brandta (24 l.), którzy w d. 7 stycznia r. b. usiłowali ograbić w Nasielsku, w pow. pultuskim, kupca Jakera Błaszkę.

Współoskarżony delikwantów, Jan Mal- szewski, za ukrywanie bandytów w swem miesz- kaniu, otrzymał 20 lat katorgi.

19-letni Judel Fuks, za wyrwanie w Bia- tymstoku, u tramwaju, torbelki jednej z pasa- żerek został onegdaj skazany przez sąd wo- jenny na śmierć.

O Aleksiejewie, posle od mniejszości ro- syjskiej w Warszawie, donosi „U. Leb.“, że większość rosjan miejscowych przywitała go nieprzyjaźnie. Są bowiem niezadowoleni dla tego, że nie uczynił, ażeby urzeczywistnić wszystkie obietnice, któremi tak hojnie szafa- wał wobec wyborców przed wyborami. Więk- sza część wyborców jest przeto silnie niezao- dowolona z tego, że Aleksiejew gra w Dumie taką podrzędną rolę i że wszystkie jego wystą- pienia były nieudatne.

Różne.

Nowy wice-minister oświaty. Pisma rosyj- skie zamieszczają charakterystykę nowego wi- ce-ministra oświaty, N. A. Georgiewskiego. Mianowanie to uważane jest ogólnie za wybit- ny symptom zwiększenia się wpływów reakcyj- nych.

Jedyną kwalifikacją p. Georgiewskiego, według „B.r.z. Wied.“, ma być to, że jest sy- nem swego ojca, który był prawą ręką ministra oświaty Toistoja, twórcy rosyjskiego systemu klasycznego w szkołach średnich. Obecny do- stojnik awansował bardzo szybko dzięki protekcji w wyższych sferach. Z nauczycieli gim- nazjum w Carskim Siole został po paru latach zaledwie mianowany dyrektorem tegoż gim- nazjum, a następnie dyrektorem liceum imienia Cesarza Mikołaja w Moskwie.

Nawet w czasach Plehwego reakcyjni profesorowie liceum znajdowali, że Georgiew- ski jest zbytym formalistą, zanadto ciepłają- cym się drobniagów i zbyt silnie reakcyjnym. Cały szereg profesorów z powodu Georgie- wskiego demonstracyjnie porzucił liceum. Wśród nich znajdował się profesor Komarowski, „pazdziernikowiec“, bynajmniej nie radykal.

„Russk. Wied.“ tak o tej nominacji piszą: „Minister oświaty dał za nazbyt dużą sa- tysfakcję związkowi narodu rosyjskiego i p- krownym mu organizacjom politycznym i te- raz jest na pewien czas zabezpieczony od na- paści.“

Fakt ten najwyraźniej dowodzi, że w o- czach samego rządu — nominacja bowiem p. Georgiewskiego nie mogła być dokonana wy- łączenie na skutek życzenia ministra oświaty, bez zgody jego kolegów—organiczna, twórcza praca jest jeszcze sprawą dalekiej przyszłości. Tymczasem zaś jest tylko jedna zasadnicza po- trzeba—potrzeba „silnej władzy“, walczącej z wszelkimi przejawami inlektu przy publicznosci.“
Zwzawu niemoj. Grupa niemieckich kapita-

listów poczyniła w ministerjum komunikacji starania o udzielenie koncesji na budowę dwóch nowych linii kolejowych w Królestwie Polskiem, mianowicie: w granicach gub. lubelskiej od Tomaszowa do Rogowa z przedłużeniem do pogranicznej stacji kolei austriackich Pelcze, i w granicach gub. łomżyńskiej i płockiej od Ostrołki do Miawy. Przedsiębiorcy zamierzają finansować powyższe przedsiębiorstwo przy pośrednictwie banków berlińskich.

Przemysł bawełniany w Łodzi. „Torg-Pront” „Gazeta” w ten sposób charakteryzuje obecną stan przemysłu bawełnianego w Łodzi: „Ani kryzys ekonomiczny, ani strajki, ani lokauty, ani terror ekonomiczny nie obaliły podstaw przemysłowych w Łodzi i miasto to nie przestało być polskim Manchesterem. W ostatnich czasach daje się zauważyć pewne wzmocnienie się życia ekonomicznego. Wszelkie przedsiębiorstwa pracują całą siłą pary i kompletem rąk, co dowodzi popytu na towary. Przewóz towarów kolejami wzrósł. Za pośrednictwem komis wojażerów zawarto wiele umów na dostawę. Bankructw prawie niema.

Ożywienie na rynku bawełnianym spowodowały między innymi przyczynnami i obrotami indystryjnymi. Największe obstalunki otrzymała firma Poznańska która ma wyrobić 5,000,000 arszynów tkanin na sumę 800,000 rubli. Dalej idzie Heinzel i Kunitzer, którzy otrzymali obstalunek na 500,000 arsz. tkanin. Inne firmy otrzymały mniej lub więcej znaczne obstalunki.

Gdyby poeta był kupcem... W radzie miejskiej miasta Orla poruszono sprawę wzniesienia pomnika Iwanowi Turgeniewowi, który w tam mieście się urodził. Gdy sprawa ta weszła na porządek dzienny, „głowa” miasta, kupiec Kutubuchów, zapytał:

— Któż to był Turgeniew?
— Znacomity pisarz — odpowiedziano mu.

— Pisarz gminny czy policyjny? — pytał dalej Kutubuchów.
Obecni wyjaśnili w dalszym ciągu, iż Turgeniew napisał wiele pięknych utworów i przychylił się do wzrostu literatury rosyjskiej. „Głowa” miasta rzucił pytanie:

— A czemu on był właścicielem? Może kupcem?

Otrzymawszy odpowiedź, iż Turgeniew był szlachcicem gubernii orłowskiej, a urodził się w samym Orle, zwołał zaperzony Kutubuchów:

— Szlachcic?! A cóż nam kupcom w takim razie do tego? Czyż mało ludzi rodzi się w Orle?

I miasto nie wzniesie wielkiemu swemu pisarzowi pomnika, dopóki niemi rządzący będzie taka oświecona „głowa”, jakim jest pan Kutubuchów.

Keming.

—?

Z pierwszej połowy ubiegłego stulecia pozostały nam opowiadania o wielkich masach, jakie ruchy rewolucyjne w Chinach mogą wyprodukcować na polce walki. Liczby walczących są zawsze podawane na miliony, liczby ofiar na dziesiątki tysięcy, a liczby skazanych i ścinanych na wiele tysięcy. Dziś trudno sprawdzić wiarygodność liczb, tyjących się przeszłości, ale — co się tyczy dnia dzisiejszego — nikt już nie wierzy w miliony, zrzeszone pod sztandarem rewolucyjnym w Chinach.

Istnieje atoli wcale poważne stronnictwo rewolucyjne w tym kraju, liczącym z górą 400 milionów ludności. Partja rewolucyjna w Chinach nosi nazwę „Keming”, a samo słowo Keming oznacza przewrót. Na czele stronnictwa stoi Sun Yat Sen, który nie kryje się ze swym wyznaniem wiary, a mianowicie z tem, że dąży do obalenia dziś panującej dynastji, do zaprowadzenia republiki i do odrodzenia kraju. Co się tyczy republiki, to Sun Yat Sen żąda jej przedewszystkiem dla prowincji południowych, przypuszczając możliwość istnienia innej formy rządów dla Północy. Nam, Europejczykom, trudno może zrozumieć federację z monarchji i z republiki, ale w polityce eksperymenty, o ile one odpowiadają nastrojowi umysłowemu danego społeczeństwa, nie są z góry rzekawą wykluczoną.

Stosunki przyjazne z państwami europejskimi stanowią także zasadniczy punkt w programie wodza Kemingów. W samej rzeczy, kilka miesięcy temu wydał on manifest, zalecający przyjacielskie stosunki z obcymi, nie wyłączając misjonarzy. By zyskać sobie postuch u mas, Sun Yat Sen zapewnia je, że, co się tyczy Anglii, Francji, Niemiec, Ameryki i Japonji, to tam zarówno ludy,

jak i rządy, sprzyjają zamiarom Kemingów.

Sun Yat Sen ma w polityce pseudonim; podpisuje się na swych odezwach „Seng Weng — założyciel republiki chińskiej i prezydent armji Kemingów”. Te armje nie są znówu czezem słowem, bo w samej rzeczy istnieją legjony zorganizowane, a nawet szkoły wojskowe.

Główną jednak siłą wodza Kemingów w są tajne stowarzyszenia — Keming-tang — zrzucona w wielkiej liczbie po całym kraju. W tych stowarzyszeniach grupuje się przedewszystkiem młode pokolenie, którego liczne rzesze wracają z nauki w Europie, a głównie w Japonji. Z państwa Mikada rok rocznie wraca około 10,000 Chińczyków, rozentuzjamentowanych wiarą w przebudzenie się Wschodu. Liczba tych stowarzyszeń jest dosyć znaczna, ale siła ich jest bardzo podrzędna, gdyż ich byt wisi na włosku.

Uzbrojenie tych stowarzyszeń postępuje szybkim krokiem. Prawie każde stowarzyszenie miejscowe ma zapas broni; zresztą nie byłoby wcale trudno wydstać broń z Europy i Japonji w ilości zupełnie dostatecznej. Nie bez pewnej podstawy rozszerzoną jest pogłoska, że Sun Yat Sen zdołał wydobyc z Londynu i Paryża sumę wyższą po nad 12 milionów franków i że ta suma dziś już jest wyczerpaną.

Nie ulega też wątpliwości, że członkowie z Keming-tang są zajmują nieraz wysokie urzędy i stanowiska w administracji krajowej. Rząd centralny jest nawet dosyć dokładnie poinformowany o wszystkim. Jeżeli nie ucieka się on do represji gwałtownej, to kieruje się on dwoma niżej przytoczonymi powodami.

Ruch Kemingów jest bardzo rozpowszechniony. Mianowicie prowincje centralne i południowe są dobrze zorane propagandą „przewrótów”. Gdyby rząd rzucił się obecnie na nich z całą siłą, to mogłoby tylko wywołać sympatje bardziej czynne wśród ludności. Władze więc wolać zostawić rzeczy ich własnemu biegowi.

W przeciągu ostatnich kilku lat na południu a i w centralnych prowincjach imperji było kilka olbrzymich wybuchów masowych to z powodu nieurodzajów, to z powodu zdzierstwa fiskalnego, to z powodu braku pracy.

I tak naprzykład w końcu 1906 roku miał miejsce olbrzymi rokosz górników w kopalniach Ping Czan. Liczba rokoszan przekraczała 30,000. Popularny Ouang Czeng, wódz rozgąśnionego stowarzyszenia tajnego pod nazwą „Starych braci”, dał rozkaz przyłączenia się do ruchu; młodzi studenci, wracający z Japonji, wzięli broń w ręce. Nie było dla nikogo tajemnicą, że wojska w Nankingu sympatyzowały z ruchem. Tymczasem wszystkie Kemingtang wzdłuż dolny Yang Tse trzymały się zdale od ruchu. Każdy oczekiwał, by siasiad „zwyciężył”. W rezultacie wojska, gotowe przyłączyć się do powstania, widząc wahanie się rokoszan, zwątpili w możność zwycięstwa i zdusili ruch, wolać zostać z bardziej zdecydowanym rządem.

Słowem jako siła rewolucyjna z inicjatywą Keming! nie mogą być wzięci w rachubę. W razie jednak katalizmu lub przesilenia politycznego powaga Kemingów będzie olbrzymią. Dlatego też rząd japoński jest na stopie przyjacielskiej z całym wyżej opisanym ruchem.

Telegramy.

Petersburg 2 TAP. Pozostający w rozporządzeniu ministerjum spraw zagranicznych, szambelan senator Malewski-Malewicz mianowany został nadzwyczajnym posłem w Tokio.

Berlin 2 TAP. Aj. Wolfa donosi z Teheranu, że gabinet podał się do dymisji, która została przyjęta.

Berlin 2 TAP. Agencji Wolfa donoszą z Teheranu o sterzeli się w zatöce Oman angielskich krążownika z kontrabandzistami, dostarczającymi broni na wybrzeże afgańskie. Afgańczycy się odstrzelili. Ogień dział angielskich zniszczył wieś rybacką tubylców. Wielu afgańczyków zabitych.

Berlin 1 TAP. Na dzisiejszej sesji reichstagu przewodniczący odczytał depeszę przesła zbyz ateńskiej, witającą cesarza Wilhelma na ziemi greckiej, oraz podzwawającą serdecznie naród niemiecki w imieniu narodu greckiego.

London 2 TAP. Agencja Reutnera otrzymała wiadomość z Indji że trzecia brygada re-

zerwy opuściła Pechawer wskutek groźnych ruchów band afgańskich

Powódź.

Kijów 1 TAP. Wzdłuż zalanych przez wodę chodników na ulicach: Turowskiej, Heleńowskiej, Obolowskiej, Wwedenskiej, Pocza-jewskiej i Wołkowskiej dokonywa się popieszczenie sypanie grobli. Woda podmywa je natychmiast i zalewa podwórza i piwnice domów. Na ul. Turowskiej woda dosięga głębokości trzech arszynów. Zalane są składy drzewa i wyrobów drzewnych. Na Kżyłowskiej ruch tramwajów dokonywa się z przesłanianiem. Woda przedostała się do piwnic stacji elektrycznej. Na przedmостowej Nikolskiej Słobodce na Wyspie Turchanowej woda zalała przeszło 1,500 domów. Tysiące mieszkanców pozostało bez dachu. Wczoraj ratowali się cudełką na strychy. Obecnie strychy większości domów znajdują się pod wodą. Liczne rodziny cierpią strasznie podczas chłodnych nocy. Gubernator i naczelnik miasta zorganizowali pomoc w zakresie wydawania poszkodowanym herbaty i gorącego jedzenia. W dopływach Dniepru woda opada.

Kijów 2 TAP. Na wielu zalanych ulicach saperzy budują mosty pontonowe. Woda w Dnieprze przestała przybywać.

Perejasław 2 TAP. Okoliczne wsie i siola zalaone. Komunikacja z przystanią przerwana. Ludność, zabierając bydło, ucieka w popłochu.

Krzemieńcug 2 TAP. Godz. 4 pp. Dniepr przybiera. Część domów i miasta za nasympem zalane. Woda wciąż przybywa.

Omsk 2 TAP. Cała dolna część miasta zalana wskutek niebывалego przyboru rzeki Iszuma.

Posel w Tokio.

Petersburg 2 TAP. Posel nadzwyczajny i minister peitromocy przy dworze japońskim Bachmetjew na własną prośbę zwolniony został z zajmowanego stanowiska z pozostawieniem nadal w rozporządzeniu ministerjum spraw zewnętrznych.

Samobójstwo wydawcy.

Petersburg 2 TAP. Wczoraj odebrał sobie życie wydawca gazety „Riecz” inżynier Bak.

Nowe banknoty.

Berlin 2 TAP. Parlament uchwalił w drugim czytaniu przyjęcie wniosku Raaba, dotyczącego wprowadzenia w obieg nowego banknotu 3 markowego.

Posel Japoński.

Tokio 2 TAP. Ogłoszono rozkaz mikada, mocą którego dotychczasową misją dyplomatyczną w Petersburgu zamienioną zostaje na poselstwo. Posłem mianowany baron Moteno.

Zjazd bankowców.

Berlin 2 TAP. Zwolniony przez kancelarza rzeszy zjazd działaczy bankowych otworzył dziś wiceminister spraw wewn. Bermuth dłuższą mową o konieczność porozumienia się zainteresowanych co do wznowienia przywilejów Banku Niemieckiego i innych środków zasadniczych przeciwko ogólnemu trudnemu stanowi ekonomicznemu.

Rozmaitości.

Katastrofa w Melbourne. Jak estatecznie stwierdzono, liczba ofiar katastrofy kolejowej pod Melbourne wynosi 42 zabitych i 143 ciężkiej i lżej rannych, z których kilku nie da się utrzymać przy życiu. W obu pociągach, które uległy zderzeniu, jechało przeszło tysiąc podróżnych. Tor kolejowy na znacznej przestrzeni był pokryty gruzami wagonów, trupami i rannymi. Krzyki rannych i przygniecionych były wprost przerażające; kilku z nich błagało, aby kula rewolwerową zakończyć ich cierpienia; niektórzy spaliłi się tywcem, usiłując wydobyć się z pod gruzów. Jakaś matka straciła dziecko podczas katastrofy; sama jednak nie poniosła szwanku. Gdy dziecię wydobyto z pod gruzów prawie nienaruszone, oszalała z radości. Na miejscu katastrofy pojawili się natychmiast rabusie, obdzierający trupy i rannych; dopiero policja, która przybyła z sąsiednich miejscowości, położyła kres ich tupejz.

Ferma ogrodnicza

poleca flance, kwiaty gruntowe i doniczkowe.

Telefon № 63.

1270 **Edward Romanowicz** w Częstochowie ul. św. Barbary № 4. Fabryka wyrobów **Kołołelnyon** egzystująca od 1871 roku. Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtańiej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, lampy, zyrandole, lichtarze, materje, galony, frezje, medaliki, obrázky i t. p. Buduje **ottarze** nowe i stare **pozfaca**. Biblioteka po zmarłym **ke. ś. p. Romanowiczu do sprzedania** w całości lub częściowo.

MAGAZYN BŁAWATNY B. LEWIN

POLECA NOWOŚCI

**SUKNA
WEŁNY
JEDWABIE
MOUSSOLIN
PŁÓTNA
SATYNY
BATYSTY
KRETONY
ETC. ETC.**

Gony **nizkie.**

dawniej **D. Breszel** I-sza Aleja hotel **Victoria**.
Na **Suknie, Kostjmy i Bluzki** z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.
„**Primissima**“ plisy gotowe do sukien w różnych kolorach, oraz wyroby ceratowe.

Rozkład **LETNI** pociągów kolei **Herbskiej** od dnia 1 Maja 1908 roku.

Z Częstochowy I do Herbów odchodzą o godzinie: 730 r., 930 r., 1230 po poł., 330 po poł., 630 wieczór.
Z Herbów do Częstochowy I przychodzą o godz.: 833 r., 1042 r., 142 po poł., 542 po poł., 900 w. i w święta 658 w.
Z Częstochowy I do st. Hantke odchodzą o godzinie: 730 r., 200 po poł., 800 w., w święta o 1130 r., 532 po połud.
Ze st. Hantke do Częstochowy I przychodzą o godz.: 833 r., 1225 po poł., 425 po poł., 625 w., w święta o 250 p. p.

Dziś i CODZIENNIE

KAKAO VAN HOUTENA

0 SMAKU WYBORNYM
WZMACNIA MUSKUŁY I NERWY,
PRZYTEM TANIE
GDYŻ Z 1 FUNTA OTRZYMUJE SIĘ
STOFILIZANEK KAKAO

DO NABYCIA WSZĘDZIE. WYSTRAZGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW
WYŁĄCZNI FABRYKANTY:
C. J. Van Houten & Zoon, Weesp (HOLLANDJA)

**NAJLEPSZE
ŚNIADANIE
DLA KAŻDEGO
STANOWI
FILIZANKA**

Potrzebny zaraz
spółnik technik-handlowców do
wspólnej czynności z kapitałem 1500
rubli. Czysta zysk 60%. Wiadom.
w Red. „Gońca Częst.” 526-1-1

Potrzebny zaraz
Kawieco inżynier H. Grochowiński przy-
jmuje wszelkie obywateli na raty. So-
snowiec, ul. Modrzęowska 5. 529-1-1

Sklep spóżywczy do sprzedania w każdym
miasteczku z powodu wyjazdu w Rosję obok
gimnazjum w III Alei Nr. 52. 528-3-1

Młoda panienka poszukuje zajęcia biuro-
wego lub do matki dzieci. Adres w Re-
dakcji. 491-3-3

Fortajny w dobrym stanie na dogodnych
warunkach do sprzedania. Wiadomość na
pensji Z. Garzickiej. 520-2-2

Ostrzegam przed nabyciem. Zgubiono
III Aleja w blanko z podpisem J. Borkow-
ski na sumę rb. 37. Uprząszyć się zwrócić za
wzajemnym do składowca sukna M. Kor-
brot Aleja 134. 516-3-3

Do sprzedania: meble, lustra, portjery,
bielizna, koczki, koczki, parawan, lodow-
nia, kaski i biblioteki, ul. Mikolajewska
13 Szipigel. 524-1-1

Potrzebny zaraz
zdolny ślusarz (kawaler) do składa-
nia werków i reparacji instrumentów
muzycznych. Wiadomość w Redak-
cji „Gońca Dżestochowskiego.” 527-1-1

**Zakład Ogrodniczy
„HALINÓW”
Władysława Zawady**
w Częstochowie, Szkolna № 20.
poleca na maj 20
bogaty wybór kwiatów doniczko-
wych, fiołki alpejskie, primule, cine-
rarie śliczne, hiacenty etc. po cenach
nizkich.
Róże niskoszczepione 25 sztuk
kolekcja Halinów 5 rubli. 25 sztuk
kol. Regina 7 rb. 50 kop., wielki
wybór wieloletnich słynnych mieczy-
ków halinowskich, po cenach nizkich.
Z powodu spóźnionej wiosny sadzić
drzewka owocowe i róże można jesz-
cze najmniej 2 tygodnie.
519 2-2

Lokale fabryczne
Od 1-go Lipca do wynajęcia przy ul.
Spadek. Wiadomość II-ga aleja № 28
u właściciela domu.
497 8-3

Rowery **z oryginalnych części francuskiej najtaniej.**
T. KURASIEWICZ
Częstochowa.
Uczeń (aptekarzki w 3-im roku praktyki
poszukuje miejsca. Wiadomość w Re-
dakcji. 506-3-2

Okazyjnie
jest do sprzedania **motor** naftowy
o sile 2 K. P. odpowiedni do wodo-
ciągów w cenie 260 rubli. Wiado-
mość w Red. „Gońca Częstochow-
skiego.” 532-1-1

Poszukuję starszej kobiety lub dziewczyny
do posług domowych. Wiadomość w Re-
dakcji.

Do wynajęcia
w domu **Libermanna**, II Aleja № 43.
Zaraz 3 y pokoje i kuchnia z
wielkimi wygodami.
Od 1 Lipca r. b. jeden duży
sklep z przyległym pokojem, 2 mniej-
sze sklepy pojedyncze i różne lokale.
505 8-2

Zakład Ślusarsko-Mechaniczny
Franciszka SKOCZKA
w Częstochowie, Teatralna, dom wieszny № 66.
Wyrabia roboty wszelkiego rodzaju w zakresie tego fachu wchodzą-
cej roboty ażurowe buciowlane, zlewki, wodociągi, piece do wanien,
reparacja maszyn do szycia. Wyrób tańcuchów do krempli i wszel-
kiego rodzaju fasonowych części żelaza. Wykonanie staranne.
508 **Ceny przystępne.**

Nadeszło obuwie tenisowe i sandały rzymskie
Obuwie Petersburskie mechaniczne
M. MARCZEWSKI
w Częstochowie, II Al. № 29, dom Heniga.
Sklep zaopatrzony w wszelką galanterję i konfekcję męską.
Na sezon: **kapelusze, czapki, bielizna.**

Medal Złoty - Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie **CYBARETEK i PROSZKU ESPIC**

DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEURALGIE

Wynalazek do nakładania plasterkowego jest najskuteczniejszym środkiem do odnowienia narządów
oddechowych. — Przetarty w szpitalach francuskiej i zagranicznej. — We wszystkich znaczących aptekach
Francji i zagranicy. — Sprzedaj burtowa w Paryżu: 42 O, ulica Saint-Lazare, 42 O.
Trzeba wystrzegać wiatroznosnego podpiwu na każdej szture jak abok.

„RENOMETR”
biuro pośrednictwa i zleczeń
III Aleja w Częstochowie № 60.
przy najrozsądniejszym pośrednictwie i nader
dogodnych warunkach ułatwia i przeprowadza:
dzierżawy wszelkich majątków ziemskich,
nieruchomości miejskich, zakładów przemy-
słowych, i t. p. ranżacje tak w Królestwie
jak Litwie, Rosji i zagranicą.
501 0-2

APTEKA
pod **Jasną Górą**
poleca najnowsze środki lecznicze,
specyfiki krajowe i zagraniczne: Wi-
na: Chinowe, pepsynowe i rabarbaro-
we po 75 kop. Woda na włosy 75 k.
Farbę na włosy rb. 1. „Dermine” od
pigłów 50 kop. Płyn na odciśki 80 k.

Skutki „systemu“.

Doniosłość instytucji współdzielczych oraz instytucji drobnego kredytu dla rozwoju rolnictwa, zwłaszcza drobnej własności, aż nadto jest znana i udowodniana nie potrzebuje. Doniosłość jej stwierdziła i nauka i praktyka życia. Dość wspomnieć, że gdy w roku 1890 posiadała Francja zaledwie 648 związków rolniczych, z liczbą 237,234 członków, już w roku 1905 widzimy tam związków rolniczych 3,116, z imponującą liczbą 689,953 członków.

Zobaczmy, jak się przedstawia sprawa ta w Państwie Rosyjskiem.

Ogłoszoną została świeżo w języku rosyjskim, ciekawa praca statystyczna, p. Sapielkina, wykazująca ilość i stan spółek rolnych zawodowych w r. 1907. W całym Państwie Rosyjskiem (bez Finlandji) istnieje obecnie spółek rolnych 1037, to znaczy, że jedna spółka przypada na 140,094 ludności (we Francji na 12,000), oraz na 18,199 wiorst kwadratowych.

Tablica statystyczna, wyprowadzona na podstawie powyższych danych, daje niejako obraz warunków ekonomicznych poszczególnych części składowych państwa.

Najlepiej w obrazie tym przedstawia się okręg Nadłatycki; widzimy tu jeden związek zawodowy rolny na 12,406 ludności, oraz na 868 wiorst kwadratowych. Nie dziw; jest to okręg, posiadający zdawna swoją kulturę, okręg, który miał się osłonić, dzięki swym „wpiętyom w sferach międzynarodnych“.

I Królestwo Polskie posiada zdawna swoją kulturę — a jednak (nie licząc okręgu Zakaspjskiego, oraz niektórych okręgów Syberji) zajmuje Królestwo Polskie w tym obrazie ostatnie miejsce: przypada bowiem w Królestwie Polskiem jedna spółka zawodowa rolna na 360,862 ludności i na 9,718 wiorst kwadratowych. Dalej idąc: Kaukaz z wykładnikiem 336,170 ludności i 15,185 w. kwadrat. w stosunku do jednej spółki rolnej i okręg Litewski z cyframi 312,957 i 7,215. Cyfry, dotyczące okręgów rdzennie rosyjskich, wymownie odsakują od cyfr, dotyczących tych kresów. Tak więc okręg moskiewski posiada 1 spółkę rolną w stosunku do 128,809 ludności i 2,612 w. kwadr., okręg nadwołżański 1 spółkę rolną na 90,270 ludności i 4,710 w. kw., okręg petersburski także 1 spółkę na 69,769 ludności i 2,885 w. kwadr.

Królestwo Polskie i Litwa stoją niżej nawet od okręgu zachodnio-syberyjskiego, w którym jedna spółka rolna przypada na 158,816 ludności, a więc na dwa razy mniejszą, niż w Królestwie licząc zaludnienia.

Czemu należy przypisać taki stan rzeczy? Gdzie tkwią powody?

Wiadomo, że skłonność do czynienia oszczędności idzie zawsze w parze ze skłonnością do asocjacji. Jedno i drugie świadczy o istnieniu źródła wspólnego, skąd oszczędność i asocjacja pochodzą; jedno i drugie świadczy o istnieniu zabiegliwości i poczuciu ładu gospodarczego.

Otóż przeciętnie na jednego mieszkańca w Państwie Rosyjskiem przypada (w r. 1907) —

48 kop. oszczędności. Ta, rzecz prosta, najwięcej stoją prowincje Nadłatyckie, w których na jednego mieszkańca przypada 5 rb. 53 k. oszczędności. Dalej z kolei idzie Królestwo Polskie, wykazujące oszczędności przeciętnej na jednego mieszkańca 2 rb. 43 k.

Od cyfr tej nieskończenie daleko stoją cyfry, wykazujące oszczędność w prowincjach rosyjskich. Największą oszczędnością pochwalili się może okręg północny, w którym na jednego mieszkańca wyjada 50 kop. oszczędności, a są i takie okręgi, które posiadają 8 kop. zaledwie oszczędności.

Więc? Więc „system“. Okręgi rosyjskie, nieskończenie niżej pod względem gospodarczej kulturalności od Królestwa Polskiego stojące, mają stosunkowo po trzy razy więcej spółek rolnych. Przodują tu prowincje nadłatyckie, bo życie ich gospodarze mniej było hamowaniem — Królestwo Polskie zaś, mające najwięcej siły żywotno-gospodarczych, stoi w tym obrazie najniżej, na stanowisku upośledzonym, bo tu rozwój życia wszelkimi hamowanymi sposobami.

Taką jest wymowa cyfr. Cyfry są najlepszą ilustracją rzeczywistości.

Ucieczka z Syberji.

Szwajcarski nauczyciel języków Gehri z Morsee, w kantonie szwajcarskim Waadt, mieszka obecnie w Szwajcarii, odczyt o swych przygodach w Rosji i na Syberji. Przed dwoma laty przybył on do Żytomierza i tam zawarł stosunki z osobami, które władzom wydawały się podejrzane. Pewnego pięknego poranku zaulali się w więzieniu żytomierskiem. Proces rozpoczął się dopiero po ośmiu miesiącach, a skończył się zesłaniem go na Sybir.

Dnia 3 sierpnia 1907 rozpoczęła się ta długa podróż do wsi, położonej w dolinie rzeki Czunya, a składającej się tylko z pięciu nędznych chat. W pociągu kolejowym udano się najprzód do Kijowa; w tamtejszem więzieniu widział Gehri stawianie szubienicy i dowiedział się, że dziesięciu z jego towarzyszyw podróżni naajutrz ma ponieść karę śmierci.

Dalej udano się koleją do Kurska. Podróż była okropna, gdyż więźniom nie pozwalano ani wstać ani się położyć. Przez całych 24 godzin musieli siedzieć. W Tule skuto wszystkich, nie wyłączając kobiet, i wpakowano do więzienia, gdzie od robotwa aż się roiło. Dotąd obchodzono się z więźniami jako tako, ale do oddziału Gehriego przydzielono teraz jakiegoś brutala, który w razie najbliższego protestu kazał więźniów krępować.

Wśród takich wrażeń wszedł Gehri do pociągu skazańców, który po dziewięciu dniach podróży miał ich dowieść do Krasnojarska. Tu wsiedli wszyscy na parowiec. W Jenisejsku wsadczono ich do łodzi, która popłynęła w górę rzeki Angora. Już drugiego dnia podróż została przerwana. Więźniom zdjęto kajdany gdyż mieli odbyć dwutygodniową podróż piechotą przez dzwieszce lasy.

Gehri postanowił tutaj umknąć. Wtajem-

nizyl w swój plan jeszcze dwóch irnych; wszyscy skazańcy wiedzieli o nim, ale poczucie solidarności u skazańców politycznych jest tak wielkie, że niema prawie nigdy obawy o zdradę zaufania. Przeciwnie, towarzysze Gehriego posłali przez cały dzień, aby przysposobić dla uciekinierów trochę żywności na drogę. Odpoczywano co prawda w narych osadach znajdujących się tuż pod lasem.

Gdy pewnego dnia żelazne zabawiali się z miejscowymi mieszkańcami, skorzystał Gehri i jego dwaj towarzysze z tego i umknęli do lasu. Wprawdzie ucieczkę zaraz spostrzeżono, wysłano za nimi kilka kul, ale ciemność lasu otuliła ich trzechem. Była tak wielka, iż dopiero na drugi dzień wszyscy zebraли się razem. Ta ciemna noc podzielała na jednego z towarzyszy tak strasznie, iż wolał powrócić do etapu, zamiast szukać dalszej drogi do ucieczki.

Gehriemu i jego towarzysze, nauczycielce rosyjskiej, chodzili teraz tylko o to, aby jak najprędzej dostać się do łożyska rzeki. Wszystkie rzeki w tej okolicy wpadają do Jeniseju, który przepływa pod Krasnojarskiem. Istotnie po kilku godzinach błądzenia dostali się na brzeg Czunya; zbudowali sobie tratwę i popędzili z biegiem rzeki d. Angory, gdzie przyjął ich na swój galar (łódź) jakiś tatar. Ten przemycił ich nawet do Jenisejska, zład parowcem udali się do Krasnojarska.

Gehri w szczególny sposób posiadał przy sobie pieniądze; ukrył je mianowicie w obcasach od butów, gdzie też na wszelki wypadek znajdował się i fałszywy paszport. Zresztą tych fabryk fałszywych paszportów znajduje się dość na Syberji. Można tam otrzymać dowolną ilość odpowiednich paszportów do wyboru, można ten paszport zmieniać dowolnie, co znova nie przedstawia zbyt wielkich trudności.

Przebrany za tatara, wstąpił Gehri szczęśliwie na pokład parowca, ale trafili źle, gdyż na tym parowcu jechał wlojadz swego okręgu policmajster z Jenisejska, a miał przy sobie kilku tajnych agentów. Na pierwszej stacji umknął w las i dotarł piechotą do Krasnojarska. Tutaj wsiadł do pociągu, zdążającego do Władywostoku, dokąd też przybył szczęśliwie, zmieniając nieraz nazwisko, paszport i ubranie.

We Władywostoku nie mógł dostać paszportu na wyjazd za granicę. Dopiero po upływie dwóch tygodni udało mu się namówić jakiegoś kupca, aby mu odstąpił swój. Szwajcar pożegnał się nareszcie z Rosją i przez Japonję i Indję przybył do Marsylii (do Francji) i do swej ojczyzny.

Jak donoszą pisma tamtejsze, odczyta te cieszą się dużym powodzeniem.

Nawozy z powietrza.

Pomysł spożytkowania niezmiernych ilości azotu znajdującego się w powietrzu do fabrykacji sztucznych nawozów, który przodkowie nasi, rełucy, uważali z pewnością za niedającą się urzeczywistnić fantazję, został już od szeregu lat praktycznie zastosowany. Już przed dwunastu laty znany fizyk angielski Wi-

Urywek z dziennika Apollina

Humoreska — na czasie.

...Gdy mi oznajmił Syll, że w Częstochowie Maja urządził wieczór artystyczny, Przez ciało moje przeszło lekkie mrowie Nerwy ogarnął jakiś strach paniczny. Bo Częstochowa z moich córek grona, Jak pasterbica, była i sierota, Czując się przeto moeno pokrzywdzona, Mści się, kalecząc moją lutnią złotą. Kiedy mi przeto rzucano przed oczy, Płachtę papieru z zuchwałym tytułem, Zaraz w mej duszy boskiej, więc proroczej Powstał niepokój... Coś ziego poczułem. Mknę więc ku ziemi. Nagle me rumaki Porwą się, rzuca w jakiś pęd szalony, Hłas, je spłoszył przeraźliwy taki, To w dniu tym był wielkim chłosem dawony. Zatkalem uszy ma białą chlamidą, Dążąc czempredzej przed budynek wąski, Widząc że właśnie tam zastępy idą — Dorosli, młodzież i pensyjne gaski. Jeszcze nie wstąpił w szerokie podwoje, Lecz okiem rzucił na ściany ponure, Gdy się ścisnęło bólem serce moje; O ziemiół dalem ci architekturę! Cożś zrobiła z tym wspaniałym darem!?

Ha trudno!... Wchodzę — o rozpacz prawdziwa, Czuję, przypięc ciekawość katarom: Zimno, jak w psiarni i z ścian wilgoć spływa. Ha, myślę sobie, z natchnienia Minerwy, Program niewielki, ciesz się Apollinie, Niedługo będziesz szarpał swoje nerwy, Gdy się zaczyna o ósmej godzinie. Lecz krzesła puste, tylko środkiem ludzie Ciągłe biegają straszliwie przejeżdż, Wciąż się zwijają w niepomownym trudzie, A przytem krzyczą, wreszcza jak najeci. Przenoszą skrzynie, przybijają druty, Dowodzi niemi jakiś Herod — baba. Co staje śmiało do ostrej dysputy Z tym, co odmawia mu do świata prawa. O nędzna ziemiół!... Głiew mną wstrząsa wielkił. Rzućcieś stońce na ten padół czarny, Z którego może korzystać twór wszelki, A wy walczycie o ten piomyk marny! To znów spostrzegam, że wzniosła niewiasta Stoi jak Niobe, złamana rozpazę; Dotąd pianina nie wniesiono z miasta!.. Nad nią dwaj męża, jako kruki krząca. To też ledwie, w tej ostatniej chwili! Siedzę godzinę, pomarzył mi nogi, Widziałem jak to fortepian wnosili, Walcząc z przeszkody jak Tytany z bogi. Odczyt... obrazy... początkiem biesiady... Wpół do dziesiątej!... Na płótnie ekranu Wschodzi, to znika, jakiś księżyc bładny W tęczyowych barwach.

„Toż powiadam panu, Ze trzeba było spróbować latarni“.

Płynię ze sceny jakiś głos kobiecy, Ja nie zaczynam, oszczędźcież męczarni! Parnas nie widział nigdy takiej becy, Jaka się potem jeszcze odegrała!... Zaczęty odczyt, przemawia niewiasta, Lecz, gdy obrazu pierwszy sygnał dała, Znow na ekranie ten księżyc wyrasta!... O długą chwile trwały te zapasy; Światło wydarło przez nowych Tantal, Nie może nadać tym obrazom krasę, Bo się latarnia nadto słabo pali. Księżyc z ekranu śmieje się sztyrczo, Publiczność także, aż pęka od śmiechu. Słyszę na scenie dysputę morderczą, Której powtórzyć nie mogą bez grzechu. W końcu zapada czarna noc na chwile; Jak o obrazach mówić bez obrazów... Chwil tych opisać wcale się nie śię, Tych tam przeprosin, wymysłów, rozkazów!.. I znowu patza diaga, uroczyta, Tylko po ścianach wilgoć ciągle śleka!.. Wreszcie nam zagrał na cytrze artysta I wcale dobrze, pięknie, jak na czarka. Spiew będzie teraz, lecz znów przerwa długa, Fortepian pono na klucz jest zamknięty A klucza niema! Poblegi jakiś sługa Szukać po mieście!.. O Zeusie święty, Jak ma oierpliwosć dziś doświadczać srodze!.. Głodnym jest strasznie, nie zwyki długo siedzieć, Ale najgorsze to przykazywanie w nodze! Lepiej pokrótce reszty opowiedzieć: Spiew wprawdzie piękny, ale był zgłoszony Hukiem pedału, jak przez morskie fale,

Sł. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
egz. od 1878 r.

TELEFON Nr 100

Poleca:

Ogórki Nieżyńskie
w baryłkach po kopie i na sztuki oraz
Masło śmietankowe
i kuchenne leko solone
w wyborowym smaku.

Specjalność firmy

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

POKOST

fabryki

C. Ch. Schmidta w Rydze

znany ze swej dobroci

ORAZ

farby suche i olejne poleca

SKŁAD APTECZNY

Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Magazyn Ubiorów Męzkich
I. BORKOWSKI

ul. Ogrodowa № 26, w Częstochowie

posiada wielki wybór materiałów krajowych
i zagranicznych.

300

Ceny niskie. — Krój angielski.

10 - 6

lam Crookes wygłosił na zebraniu londyńskiego stowarzyszenia naukowego odczyt o wynalezionym przez siebie sposobie łączenia azotu z powietrzem w związku chemicznym, mogąc znaleźć zastosowanie w rolnictwie, a w rok później założył w Ameryce pierwszy zakład, wyrabiający fabrycznie nawozy z powietrza. System Crookesa jest jednak bardzo kosztowny i opłaca się tylko tam, gdzie fabrykant ma do rozporządzenia wielkie naturalne siły wodne celem wytworzenia energii elektrycznej. Dlatego też fabrykacja wedle tego systemu niezbyt się rozpowszechniła, poza zakładem nad Nlagarą i kilku fabrykami w Norwegii. Obecnie dr. Roth wynalazł jednak zupełnie nowy sposób fabrykowania sztucznych nawozów z powietrza, tak prosty, że będzie je mógł wyrabiać każdy rolnik. Przyrządek składa się z kotła, w którym z pomocą pompy zagęszcza się nieco powietrza, a potem przeprowadza się je pod dno cementowej wanny, skonstruowanej przez Rotha ze specjalnych cegieł w ten sposób, że przypuszcza tylko azot, a tlen zatrzymuje. W

Gdy gniewny Neptun miota się wzburzony.
Żywe obrazy wdzięczne, wdzięczne wcale!
Miłosna scena... pan mąż z kozakami,
Co swą niewierną małżonkę tak tropi...
Ah, może od was dowiem się czasami,
Co przy Twardowskich, jak Filip z Konopi,
Robił zbyteczny, choć ładny błaznek.
A potem sztuka: słodziutki gruchanie;
Starego z młodą nieszczęsnym ożenem,
Wspólne wymówki, jęki i szlochanie.
Jeden mi utkwili w uszach jęk tak szczerzy,
Zem był zdumiony artystem kobiety,
Byłem dlań pewien olbrzymiej kariery,
Lecz powiedziano mi potem, niestety,
Ze jęk ten szczerym bólem był wydarty,
Bo domniemy mąż wśród uniesienia
Palec wywchnął damie nie na zarty!
Taki epilog tego przedstawienia.
Zmęczone wiele siadam na kwadrygo:
Jakoś szczęśliwie dobiłem do portu,
Tym, co gonili, pokazując figę...
Musiałem zmykać, bom nie wziął paszportu.

Opowiedziałem przedko wieczór cały,
Lecz on był długi, jak Homera pieśń!
Antrakty razem trzy godziny trwały,
Wieczór się skończył q pierwszej nie wcześniej!
O Częstochowo, drzę cały ze zgrozy!
Czemu zmierzasz me nieszczęsnemu muzy?
Gdy je sprowadzasz do tak strasznej prozy,
Między te próby i kłótnie i gazy!
O Częstochow! ty jesteś potworem!
Tyś przetrzącała moje pióro boskie,
Bom się tak przejął wczorajszym wieczorem,
Ze oto tworzę rymy częstochowskiel
Marja Boguśtaowska.

wanie jest mieszanina ilu, piasku, wapna, magnezy i wody. Azot, dostający się przez dno, łączy się z wodorem wody w amoniak, poczem przechodzi dalszy proces chemiczny. Po kilku godzinach mieszanina zawiera już dość znaczny procent azotu i jest gotowa do użycia. Dr. Roth spodziewa się podczas dalszych prób udoskonalić jeszcze swój system i zapewnić mu wielką praktyczną wartość.

Z bliska i zdaleka.

Niezwykła lunatycka. The british medical Journal przytacza niezwykły wypadek somnambulizmu, stwierdzony przez lekarzy u 21-letniej nauczycielki, umieszczonej z tego powodu w szpitalu Birmingham. Ojciec jej zastrzelił się w jej oczach, gdy była małym dzieckiem i ten fakt pozostał w jej umyśle niezatarte wrażenie. Gdy przychodzi na młodą dziewczynę napad choroby, mówi ona o tym wypadku. Zazwyczaj opuszcza łóżko między godziną 1 a 2 w nocy, pisze w zupełnej ciemności listy, robi różne roboty ręczne, czyta książki i pisze zupełnie dręczące rozprawy z dziedziny harmonii, studjuje bowiem muzykę. Świadomości tych swoich czynów nie ma absolutnie, a na jawie, przy świetle, nie może—jak wykazały liczne próby—pisać tego, co pisze w przystępie choroby. Dokładne zbadanie oczu chorej nie wykazało żadnej podstawy do jej zdolności pisania i pracowania po ciemku podczas napadu somnambulizmu.

Duch wisielca. O szczególnym wypadku obawy przed duchami donoszą z Ameryki. Więzienie hrabstwa Asheville w północnej Karolinie ma zostać zniszczone z powodu, iż grasuje tam jakiś duch. Wszyscy więźniowie, a jest ich przeszło dwustu, wysłali do władz prośbę, w której domagają się opieki przeciwko upłotrom i złym duchom, kręcącym się po więzieniu. Gdy szeryf pewnego dnia rano otworzył drzwi jednej z cel, znalazł wszystkich więźniów w popiochu. Dwóch leżało omdlałych, a wszyscy zeznali, iż przeżyli straszną noc. Co nocy, jak twierdzą, słyszą, jak się z trzaskiem otwierają drzwi szubienicy, na której niedawno powieszono jakiegoś murzyna. Następnie od północy aż do trzeciej rano wspina się po kratkach u okien jakiś zły duch, który mruczy i porusza ustami, nie mówiąc jednakowoż nic. Więźniowie jęczeli tylko i modlili się. Zamiast zbadać ten zart niewczesny, oświadczyli dozorca więzienni i szeryf, że istotnie po więzieniu lażą jakieś strachy i więźniom przyrzeczono nie e więzienie.

Dramat mitosny. Sensację budził w Londynie dramat zyciowy, którego bohaterem był

PRZECIWI
PIEGOM, PRYSZCZOM
wszelkiego rodzaju wysypkom, jak również za-
miast kremu do twarzy używa obecnie zagranicą
arystokracja jedynie
MYDŁO „FLORA“ wynalazku
D. HARTMANA w Wiedniu 1/1.
Jedyny prawdziwy środek na całą kulę ziem-
ską. Polecany gorąco przez wielu lekarzy
i profesorów wiedeńskich. Po nabyciu

Skład sukna i kortów

D. ZYSSEK

Częstochowa, Aleja I № 2 wejście z nowego rynku w podwórzu.

Poleca na sezon wiosenny i letni

wszelkie materiały krajowe z najlepszych fabryk oraz angielskie i francuskie.
Ceny bardzo przystępne. Polecając się łaskawych względem Sz. Publiczności
299—1—1

D. Zysser.

Mogę przyjąć miejsce kasjerki, bufeto-
wej, lub zarządzającej, z złożoną kan-
cją. Oferty Zapinkiewicz ul. Kamiennej 23
dla L. P. 515—3—2

Nafta po 1.70 kop. za pud sprze-
daje skład nafty Teatralna № 51,
Telefon 214. 494—3—3

wybitny członek londyńskiej City, Wilhelm Buchholz, kupiec koronek i właściciel firmy Buchholz et Comp. w Londynie i Brukseli. Mieszkał on w najświetniejszej wili z dwójgiem chłopców i z kochanką miss Power, ładną 28-letnią kobietą. Dwa tygodnie temu miss porzuciła kochankę, ale ją sprządnął napowrót do siebie. W tych dniach znaleziono miss Power zabita w pokoju bawialnym, zaś Buchholza w kąpielni z rewolwerem. Zastrzelił on wprzód miss Power, a potem siebie. Podobno Buchholz był żonaty w Brukseli, a miss Power indził obietnicą małżeństwa, jako wdowiec z dwójgiem dzieci. Buchholz był Niemcem. Obywatel z City utrzymują, że Anglik czegoś podobnego by nie zrobił..

Gramofon na kazalnicy znalazł zastosowanie w praktycznej Anglii. Gdzie gmina jest zbyt uboga, aby mogła utrzymywać osobnego, a zdolnego kaznodzieję, tam sprawia sobie gramofon z odpowiednią liczbą kazań na każdą niedzielę i święto. Po nabożeństwie kościelny ustawia gramofon na kazalnicy, wkłada płytę z przypadającym właśnie kazaniem, gramofonnie swoją sztukę, wierni reformowani słuchają—i wszystko w porządku. „All right“—jak mówią Anglii.

Wesela dla 10,101 par. Aczkolwiek współczesne wesela w bogatych domach są bardzo kosztowne i wspaniałe, to przecież nie dosięgają tego, co się stało przed 2000 laty. Na jednym weselu było 20,202 osób no-wożeńców. Gdy Aleksander Wielki pokonał Daryusza, postanowił ożenić się z jego córką. Jednocześnie rozkazał, aby stu jego wodzów pojęto za żony sto córek dostojników perskich, a 10,000 żołnierzy greckich musiało się ożenić z tyluz Azytami. Ceremonia ślubu, bardzo prosta, odbyła się w umyślnie na ten cel zbudowanym olbrzymim pawilonie. Aleksander podał ręce księżniczce i pocałował ją, wodzowie i żołnierze uczynili to samo ze swemi narzeczoniami i ślub już był zawarty. Gody weselne trwały 5 dni.

**Codziennie bezpłatne szczepie-
nie O S P Y w szkole akuszeryjnej**
ul. Jasnógórska № 24, od godziny
9—11 rano za wyjątkiem świąt i nie-
dział. 477—6—1

Dom Handlowy
„Leon Szattensztein“
Warszawa, ul. Bracka № 13

ofiaruje **obecnie** naftę franco Częstochowa, po
441 cenie rb. 1.57 kop. za pud. 3—2